

POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
z udziałem zainteresowanych: T. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
(poprzednio B. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji), J. J., R. K.,
M. S., D. W. i K. W.
o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społecznie i zdrowotne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 marca 2025 r.,
skargi A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. o stwierdzenie
niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 28 czerwca 2023 r., sygn. akt III AUa 1940/21,

1. odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania;

2. zasądza od A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. kwotę 1800,00 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania skargowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Rybniku, wyrokiem z 23 września 2021 r. po połączeniu do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia odwołań A. Sp. z o.o. w J. od pięciu decyzji dotyczących różnych zainteresowanych - w punkcie 1 zmienił zaskarżone decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z 4 września 2020 r., dotyczące zainteresowanych: B. Sp. z o.o. w likwidacji oraz J. J., R. K., M. S., D. W., K. W. w ten sposób, że stwierdził brak podstaw do wliczenia do podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne J. J., R. K., M. S., D. W. i K. W. z tytułu umów o pracę u płatnika składek A. Sp. z o.o. w J. przychodów uzyskanych przez ubezpieczonych z tytułu umów zlecenia zawartych z B. Sp. z o.o. w B. w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, a w punktach 2 i 3 orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. J., R. K., M. S., D. W. i K. W. byli zatrudnieni w A. Sp. z o.o. w J. i w 2015 r., na mocy umów zlecenia zawartych z B. Sp. z o.o. w B. wykonywali prace przy zabudowie urządzeń odstawy urobku i transportu, zabudowy rurociągów przeciwpożarowych, sprężonego powietrza, urządzeń odwadniających, wentylacyjnych, klimatyzacyjnych oraz lutniociągów przy drążeniu ciągu wyrobisk dla uruchomienia ściany 4a na pokładzie 402/K na poziomie 830m dla Kopalni Węgla Kamiennego S.A. H..

Pracodawca ubezpieczonych w ramach konsorcjum zajmował się rozliczeniem finansowym wykonanych robót (jako tzw. lider konsorcjum), a w związku z podziałem zadań między uczestników konsorcjum zawarł ze spółką B. umowę na zrealizowanie określonej części prac górniczych o charakterze przygotowawczym i pomocniczym. Dla wykonania tych prac spółka B. zatrudniała również pracowników odwołującego się płatnika składek. Prace były wykonywane z reguły w soboty i niedziele, a zainteresowani zgłaszali pracodawcy chęć podjęcia pracy na podstawie umów cywilnoprawnych.

Sąd Okręgowy podniósł, że istota sporu sprowadzała się do oceny czy zainteresowani pracownicy w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z B. Sp. z o.o. wykonywali prace na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy czyli na rzecz A. Sp. z o.o. a zatem czy zostały spełnione przesłanki z art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm., zwanej „ustawą systemową”).

Sąd Okręgowy wskazał, że odrębne podmioty gospodarcze zawarły umowę konsorcjum w celu ubiegania się o zamówienie publiczne. Każdy z tych podmiotów ponosił odpowiedzialność za wykonanie zamówienia. Każdy z tych podmiotów a więc A. Sp. z o.o. jak i B. Sp. z o.o. występowały w ofercie i każdy z nich zawarł wspólną umowę ze stroną zamawiającą. Zarówno z oferty, jak i umów wynikało, że nie było podwykonawcy. Zakres zadań objętych uzyskaniem przez konsorcjum zamówieniem jego członkowie podzielili między siebie i ustalili w umowie sposób rozliczania tych prac w oparciu o cennik wynikający z umów o wykonanie zamówień. A. Sp. z o.o. w J. została ustanowiona pełnomocnikiem i liderem konsorcjum i za wykonywanie obowiązków lidera wynikających z umowy konsorcjum otrzymywała prowizję.

Biorąc pod uwagę przepływy finansowe w ramach konsorcjum Sąd Okręgowy zauważył, że A. Sp. z o.o. realizując faktury wystawione jej przez B. za wykonywanie przez zatrudnione przez niego osoby prace przygotowawcze nie przekazywała własnych środków finansowych ale środki wcześniej przekazane jako liderowi konsorcjum przez stronę zamawiającą za odebrane przez nią prace. Prace więc wykonywane przez osoby zatrudnione przez B. Sp. z o.o. w ramach umów cywilnoprawnych fizycznie świadczone na rzecz zamawiającego (K.) były wykonywane na rzecz B. Sp. z o.o. bo to on uzyskiwał rezultaty tej pracy w postaci należności wypłacanej przez zamawiającego pracę A. Sp. z o.o. jako lider konsorcjum była jedynie pośrednikiem w przekazywaniu tych środków za co otrzymywał prowizję. B. Sp. z o.o. w B. była więc jednym z wykonawców uzyskanych w ramach przetargu zamówień a nie podwykonawcą któregoś z członków konsorcjum.

Sąd Okręgowy wskazując na powyższe przyjął, że nie zachodzą przesłanki z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej i nie ma podstaw do wliczenia do podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe z tytułu umowy o pracę u płatnika składek A. Sp. z o.o. zainteresowanym pracownikom przychodów uzyskanych przez nich z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych z B. Sp. z o.o.

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z 28 czerwca 2023 r., zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił

odwołanie oraz orzekł o kosztach postępowania zasądzając od odwołującego się na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd drugiej instancji przyjął ustalenia Sądu Okręgowego za własne jednocześnie uznając, że Sąd ten dokonał niewłaściwej subsumcji niewadliwych ustaleń faktycznych do norm prawa materialnego, wobec czego jego rozstrzygnięcie wymagało reformatoryjnej ingerencji Sądu odwoławczego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego *ratio legis* art. 8 ust. 2a ustawy systemowej została przez Sąd Okręgowy pominięta.

Sąd drugiej instancji przypomniał, że analizowana regulacja ustawy systemowej ma zapobiegać zatrudnianiu pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych, z których przychód nie podlega „oskładkowaniu” (ze względu na przepisy dotyczące zbiegu tytułów ubezpieczenia - art. 9 ustawy systemowej), co wiąże się z procederem umożliwiania przez pracodawcę zatrudniania własnych pracowników przez inne podmioty gospodarcze (w szczególności powiązane kapitałowo, organizacyjnie, ekonomicznie i personalnie z pracodawcą) na podstawie umów prawa cywilnego, chociaż praca wykonywana na podstawie tych umów przez własnych pracowników wiąże się z przysporzeniem korzyści (ekonomicznych) pracodawcy. Cel ten leży u podstaw torującej sobie drogę w orzecznictwie ekstensywnej wykładni fikcji prawnej ujętej w treści art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a zwłaszcza takiego rozumienia zwrotu „praca wykonywana na rzecz pracodawcy”, zgodnie z którym jest to każda praca, której rezultat „zawłaszcza” pracodawca w ostatecznym rozrachunku pracy wykonywanej przez swojego pracownika, bez względu na rodzaj czynności wykonywanych przez pracownika wynikających z zawartej z osobą trzecią umowy cywilnoprawnej oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią (wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2017 r., II UK 488/16). Zdaniem Sądu drugiej instancji przyjęcie wykładni celowościowej pozwala na ujednolicenie rozumienia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w orzecznictwie mierzącym się z różnorodnymi stanami faktycznymi.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, w części obejmującej zwrot „jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz

pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy”, był przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, a także sądów powszechnych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” to praca, której pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem, bez względu na formalną więź prawną łączącą pracownika z osobą trzecią. Niezależnie od rodzaju wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z innym podmiotem oraz bez względu na tożsamość rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, przesłanką wystarczającą do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, który jest wynagradzany przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy w ramach umowy łączącej pracodawcę z innym podmiotem. Natomiast zleceniobiorca wykonuje pracę „na rzecz pracodawcy” i podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, jeżeli czynności wykonywane na rzecz zleceniodawcy, przynoszą jakkolwiek korzyść temu pracodawcy.

Sąd Apelacyjny uznał, że wystarczająca do uzasadnienia przyjęcia konsekwencji określonej w treści art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, jest istota konsorcjum, która polegała na współpracy w celu uzyskania korzyści, które dla odwołującej się spółki polegały na optymalizacji kosztów prowadzonej działalności, czyli kosztów pracy w czasie ponadwymiarowym.

Skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z 28 czerwca 2023 r. wniosła A. sp. z o.o. w . Zaskarżając wyrok w całości skarżąca wniosła o stwierdzenie jego niezgodności z prawem tj. z przepisami art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w brzmieniu obowiązującym w 2015 r. (tj. z dnia 13 stycznia 2015 r. Dz.U. z 2015 r., poz. 121), art. 2 pkt. 11 i 12, art. 7 pkt. 27, art. 23 ust. 2 i 3, art. 24, art. 141, art. 144 ustawy Prawo zamówień publicznych (tj. z dnia 8 czerwca 2010 r. - obowiązujący w 2015 r.; Dz.U. Nr 113, poz. 759), art. 2 i art. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2015 r., poz. 584) - aktualnie art. 2 ustawy o przedsiębiorcach (tj. z dnia 1 grudnia 2022 r.; Dz.U. z 2023 r., poz. 221) oraz art. 65, art. 95 i art. 96 k.c.

Skarżąca oparła skargę także na rażącym naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., art. 224, art. 227, art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. Wskazała, że szkoda wyrządzona przez wydanie i wykonanie zaskarżonego wyroku wynosi łącznie kwotę: 14.018,60 zł, w tym kwotę 10.778,60 zł, zapłaconą w wykonaniu prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości ustalonej w zaskarżonych bezskutecznie decyzjach ZUS Rybnik oraz kwotę 3.240 zł tytułem zasądzonych kosztów zastępstwa prawnego.

Skarżąca podniosła, że wzruszenie zaskarżonego orzeczenia w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Brak jest bowiem ustawowej podstawy do złożenia skargi o wznowienie postępowania a nadto zaskarżony wyrok nie podlega zaskarżeniu skargą kasacyjną.

Skarżąca wniosła także o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącej kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wniesiona w rozpoznawanej sprawie nie ma podstaw uzasadniających przyjęcie jej do rozpoznania. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest szczególnego rodzaju środkiem prawnym służącym kontroli legalności prawomocnych orzeczeń.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego odnoszącego się do natury tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia wynika, że niezgodnym z prawem, w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. jest tylko takie orzeczenie, którego nieprawidłowość jest rażąca, ma charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 19 kwietnia 2018 r., V CNP 50/17 i z 26 kwietnia 2018 r., IV CNP 53/17). Pojęcie „orzeczenia niezgodnego z prawem” nie obejmuje zatem każdego orzeczenia, które nawet obiektywnie mogłoby być uznane za niezgodne z prawem. Kwestionowane

orzeczenie powinno być sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05; z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06; z 3 czerwca 2009 r., IV CNP 18/09; czy także postanowienie z 19 kwietnia 2018 r., V CNP 50/17). Podstawą uwzględnienia skargi jest więc stwierdzona wadliwość orzeczenia, która ma charakter zasadniczy i ewidentny, prowadzący do stanowczego stwierdzenia niezgodności skarżonego orzeczenia z prawem. Bezprawność judykacyjną w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. definiuje się w sposób autonomiczny - węższy od bezprawności w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie materialnym, z uwzględnieniem specyfiki sądowego stosowania prawa, istoty władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej (zob. wyroki SN: z 17 maja 2006 r., I CNP 14/06; z 28 marca 2007 r., II CNP 124/06; z 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08 i z 19 kwietnia 2018 r., V CNP 50/17).

Ustawowym wymaganiem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. jest wskazanie przepisu prawa, z którym zaskarżone orzeczenie jest niezgodne. Za orzeczenie niezgodne z prawem może zostać uznane orzeczenie sprzeczne z niewątpliwymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć oraz takie, które zostało wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Wymaganie to nie polega na formułowaniu zarzutów naruszenia prawa materialnego oraz procesowego, jak to ma miejsce w przypadku podstaw skargi kasacyjnej, lecz na wskazaniu przepisu prawa (zazwyczaj materialnego), z którym zaskarżone orzeczenie w sposób niewątpliwy, rażący i jednoznaczny jest sprzeczne (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 lipca 2024 r., I CNP 103/23, LEX nr 3740914).

Celem wstępnej selekcji w odniesieniu do tego rodzaju środka, przewidzianej w art. 429⁹ k.p.c., jest wyeliminowanie skarg oczywiście bezzasadnych, które bez konieczności wnikliwej analizy prawnej powinny być oddalone. Oczywiście bezzasadność skargi, jako kryterium dozwolonego wyłączenia zachodzi, gdy

powołane podstawy skargi już przy pierwszej ocenie pokazują, że faktycznie nie ma możliwości ich uwzględnienia, ponieważ nie miały miejsca, albo nie mogły mieć wpływu na kształt orzeczenia. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia szerokiej analizy prawnej i dokonywania pogłębionego badania trafności zaskarżonego orzeczenia, w odniesieniu do zastosowania prawa i jego wykładni.

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, z istoty rzeczy ukierunkowana jest na kwalifikowane, elementarne i oczywiste naruszenie prawa. Tymczasem analiza podstaw, na które w skardze powołał się skarżący jednoznacznie wskazuje, że postrzega on skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem jako zwykły (kolejny) środek zaskarżenia. Świadczą o tym zarówno wskazane podstawy, jak i użyta na ich poparcie argumentacja. Przede wszystkim z art. 424⁴ k.p.c. wynika, że podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2016 r., I BU 2/16, LEX nr 2186049). Z uwagi na to, należy uznać zarzuty naruszenia prawa procesowego za oczywiście bezzasadne (art. 424⁹ k.p.c.). Orzeczenie niezgodne z prawem, to orzeczenie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawnej. Tylko w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Tego rodzaju uchybień nie sposób jednak dopatrzyć się w niniejszej sprawie, w procesie stosowania prawa przez Sąd drugiej instancji.

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie była ocena czy zainteresowani pracownicy odwołującej się spółki, będącej ich pracodawcą, w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z B. Sp. z o.o. wykonywali prace na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy. Badaniu podlegało zatem czy zostały spełnione przesłanki z art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm. - dalej jako „ustawa systemowa”).

Elementem stosowania prawa jest proces wykładni, podczas którego dochodzi do rekonstrukcji normy prawnej. Nie inaczej było w sprawie, w której suma zgromadzonych dowodów upoważniała sąd do oceny, że w sprawie zostały

spełnione przesłanki pozwalające na zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Pogląd Sądu Apelacyjnego, który zaważył na treści rozstrzygnięcia, z całą pewnością nie jest ani oczywiście błędny, ani odosobniony, o czym świadczą przytoczone przez ten Sąd orzeczenia Sądu Najwyższego. Z orzecznictwa tego wynika m.in., że wystarczającą przesłanką do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, który jest wynagradzany przez osobę trzecią ze środków pozyskiwanych od pracodawcy w ramach umowy łączącej pracodawcę z tym innym podmiotem. Natomiast zleceniobiorca wykonuje pracę „na rzecz pracodawcy” i podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, jeżeli czynności wykonywane na rzecz zleceniodawcy, przynoszą korzyść temu pracodawcy. Mając na uwadze wskazane orzecznictwo Sąd Apelacyjny ocenił, że zaistniały podstawy do przyjęcia, że wypełniła się dyspozycja z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej bowiem istotą konsorcjum była współpraca spółek w celu uzyskania korzyści, które dla spółki A. polegały na optymalizacji kosztów prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, tj. kosztów pracy zatrudnianych osób za pracę w czasie ponadwymiarowym.

Należy zauważyć, że dokonana na tym zakresie subsumcja jest zgodna z prawem i odpowiada poglądom prezentowanym w orzecznictwie co do kierunków wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, wobec czego nie może być uznana za niezgodną z prawem.

Podkreślić należy, że treść orzeczenia zależy od wyników dokonanej przez orzekający sąd wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, i przyjętych metod. W związku z tym, może istnieć wiele możliwych interpretacji (zob. uzasadnienia do wyroków Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r. I CNP 33/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 35, z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC nr 1, poz. 17). W sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny zastosował przyjętą powszechnie w orzecznictwie wykładnię materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia tj. art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, wobec czego nie może być mowy o sprzeczności skarżonego wyroku z prawem, co prowadzi do konkluzji o oczywistej bezzasadności skargi z uwagi na brak podstaw do przyjęcia jej do rozpoznania.

Oczywista bezzasadność skargi, jako kryterium dozwolonego wyłączenia zachodzi, gdy powołane podstawy skargi już przy pierwszej ocenie pokazują, że nie ma możliwości ich uwzględnienia, ponieważ nie miały miejsca, albo nie mogły mieć wpływu na treść orzeczenia. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia szerokiej analizy prawnej i dokonywania pogłębionego badania trafności zaskarżonego orzeczenia, w odniesieniu do zastosowania prawa i jego wykładni (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2001 r., I PKN 794/00, OSNP 2002 nr 17, poz. 412; z 6 lutego 2009 r., I BP 19/08, LEX nr 746163; z 14 kwietnia 2008 r., I BP 1/08, LEX nr 470957).

W związku z powyższym i na tle art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie zachodzi jakakolwiek wątpliwość co do wadliwego mechanizmu interpretacyjnego.

Niezależnie od powyższego, zwrócenia uwagi wymaga, że w sytuacji, gdy z bezpośredniego oglądu sprawy wynika, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia byłaby oddalona, trzeba przyjąć, że jest ona oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 424⁹ k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2014 r., I BP 10/13, LEX nr 1646038). Zauważyć przy tym należy, że tożsamej treści skarga spółki A. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, dotycząca jedynie innych osób zainteresowanych została oddalona wyrokiem Sądu Najwyższego z 6 lutego 2025 r. (w sprawie I PUNPP 1/24).

Mając to na uwadze, należy stwierdzić, że niniejsza skarga jest oczywiście bezzasadna, gdyż zaskarżony nią wyrok nie został wydany w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni czy niewłaściwego zastosowania prawa, co stanowi warunek sine qua non uwzględnienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku.

Z podanych względów, na podstawie art. 424⁹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania.

O kosztach postępowania skargowego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 424¹² k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w kwocie wynikającej z § 10 ust. 5 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 1935), a w zakresie odsetek - na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

[a.]